

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, WTOREK 15 MARCA 1949 ROKU

Nr 72 (1346)

## Zagrożeni kryzysem we własnym kraju

### monopoliści USA grabią państwa marshallowskie - stwierdza amerykański uczonec

Nowy Jork (PAP). W miarę dalszych trudności, na jakie napotyka różnego rodzaju przemysł amerykański, szczególnie w zbyciu towarów coraz częściej rozlegają się głosy, wyrażające zaniepokojenie przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym w USA.

Profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Nowojorskim Lewis Heney ogłosił w „New York Journal and American” artykuł, w którym ostrzeżenie przed możliwością „ciężkiej depresji gospodarczej”.

Heney przyznaje, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych zauważono oznaki zbliżającego się kryzysu. Do takich oznak autor zalicza stały spadek cen surowców, zmniejszenie się ładunku na kolejach, gromadzenie się u wielu przedsiębiorców nad

miernych zapasów towarów, obniżkę płac, spadek zatrudnienia itp.

Po przytoczeniu szeregu urzędowych danych statystycznych, potwierdzających jego

### Kapitałiści St. Ziedn. zagarniają bogactwa naturalne krajów Europy Zachodniej

Moskwa (PAP). „Literaturna Gazeta” w artykule Surowa określa administratorów planu Marshalla w krajach Zachodniej Europy mianem faktycznych gubernatorów.

Administrator planu Marshalla we Włoszech — James Zellerbach, który realizuje amerykańską politykę likwidowania przemysłu włoskiego i

też, Heney podkreśla, że chce przerzucić ciężary, związane z maleniem produkcji na robotników, zwalniając ich z pracy.

Liczba bezrobotnych w samym stanie New York przekracza obecnie 700 tysięcy ludzi.

Godnym kolegą Zellerbacha jest administrator planu Marshalla w Holandii — Allan Valentin, dyrektor „Carnegie Foundation”.

Administrator w Grecji — John Newyeen jest dyrektorem potężnej spółki akcyjnej amerykańskich kolei „Chicago and Northwestern Railway System”.

Przedstawiciel marshallowski w Norwegii — Staley stoi na czele wielkiej hurtowej firmy handlu kukurydzą i roślinami strączkowymi „Illinois Maize and Soibean Company”.

Administrator w Szwecji — John Axel jest byłym przewodniczącym giełdy nowojorskiej. Nigdy nie było jeszcze tak wielkiego zalewu Europy amerykańskimi businessmenami — pisze dziennik. W Stanach Zjednoczonych nie ma ani jednego wielkiego koncernu, wielkiego banku, czy towarzystwa akcyjnego, które by nie brało czynnego udziału w grabianiu Europy.

## Lokajskie marzenia Queuille'a



Paryska gazeta „Ce soir”, komentując ostatnie wystąpienie premiera Queuille'a pisze: Przewodniczący Rady Ministrów wezwał w ojska amerykańskie do okupowania zachodniej Europy

### Póty dzbon wino nosi...

### Min. Mech zamieszany w aferę handlu winem będzie odpowiadał przed sądem

Paryż (PAP) — Zastępca przewodniczącego parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania znanej wielkiej afery handlu winem zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej ministra Mocha i b. premiera Gouin, zamieszanych w nadużyciach.

Dochodzenie sądowe w związku z tą aferą toczy się już od długich miesięcy. B. premier Gouin i były minister marynarki handlowej, a obecnie spraw wewnętrznych Moch powzięli szereg decyzji, koldujących z kodeksem karnym.

### Polscy oświatowcy w ZSRR udali się do Leningradu

Moskwa (PAP). Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Skrzyszewskim na czele wyjechała z Moskwy do Leningradu, celem zapoznania się z tamtejszymi zakładami naukowymi.

### Holendrzy nadal gwałcą uchwały ONZ korzystając z poparcia imperialistów zachod.

NOWY JORK (PAP) Rada Bezpieczeństwa, kontynuowała dyskusję nad zagadnieniem indonezyjskim. Przedstawiciel Indii Rau oświadczył, że rząd holenderski naruszył uchwałę Rady z 28 stycznia br. i z 24 grudnia 1948 r.

Holandia dowiodła, że nie zamierza przywrócić republiki indonezyjskiej ze stolicą w Dżakartę. W miejsce tego rząd

holenderski projektuje zwołanie do Hagi konferencji „Okrągłego Stołu” z udziałem przedstawicieli marionetkowych rządów w Indonezji.

Przemawiający następnie przedstawiciele Belgii, USA i Kanady poparli w istocie stanowisko Holandii proponując Radzie zaczekanie na wynik haskiej konferencji „Okrągłego Stołu”.

## Delegacja chłopów polskich poznaje wspaniałe osiągnięcia gospodarki kolchozowej na Radzieckiej Ukrainie

MOSKWA (PAP). — Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedziła najważniejsze ośrodki przemy-

słowe i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa.

Grupa polskiej delegacji chłopskiej, która zwiedziła obwód kijowski, przed powrotem

do stolicy gościła w kolchozie Pieremoga, w rejonie Korsun Szweczenkowski.

Kolchoz Pieremoga, który jest całkowicie zelektryzowany i zradionizowany, wywarł na gościach polskich wielkie wrażenie. Członkowie tej grupy obejrzeli warsztaty kolchozowe, pracujące na napędzie elektrycznym, suszarnię, wialnię elektryczną, młyn i inne urządzenia.

Po powrocie do Kijowa delegacja chłopów polskich zwiedziła Muzeum Lenina i zapoznała się z zabytkami Kijowa oraz ożena była na kilku przedstawieniach w teatrach.

Z okazji pobytu drugiej delegacji chłopów polskich na Ukrainie — wicekonsul R. P. w Kijowie ob. Paweł Włoński wywodził w dniu 12 marca przyjęcia, na którym obecni byli przedstawiciele rządu ukraińskiego, wybitni pisarze i poeci, generałowie Armii Radzieckiej, artyści, naukowcy i dziennikarze. Przyjęcie przeszło w bardzo serdecznej atmosferze.

Dzisiaj w południe delegacja chłopów polskich uda się specjalnym pociągiem w drogę powrotną do kraju.

### Rzym demonstruje przeciwko paktowi atlantyckiemu

RZYM (PAP). — W czasie jednej z licznych demonstracji mieszkańców Rzymu przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego, policja interweniowała w brutalny sposób. Samochody policyjne wjechały w tłum, raniąc poważnie kilkanaście osób.

### Powstańcy bu mańscy wkroczyli do Mandalay

LONDYN (PAP). Jak donosi z Rangun Agencja Reuters, w nocy z soboty na niedzielę wojska powstańcze wkroczyły do miasta Mandalay leżącego w północnej części Burmy.

### Lewicowi socjaliści Austrii zwierają swe szeregi

WIEDEŃ (PAP). — W niedzielę zakomunikowano o założeniu nowej partii austriackiej pod nazwą „Związek Postępowych Socjalistów”.

Na czele związku stanął Erwin Scharf, który niedawno wystąpił z partii socjalistycznej. Jednym z głównych celów nowej partii jest utworzenie jednolitego frontu wszystkich partij socjalistycznych.

### Kościół protestancki w USA nie chce rokowań z Watykanem

Nowy Jork (PAP). Jak donoszą z Cleveland, uczestnicy ogólnego amerykańskiego zjazdu Rady Kościołów Protestanckich w USA powzięli uchwałę, w której poddali ostrej krytyce histerię antykomunistyczną w Stanach Zjednoczonych oraz zażądali zaniechania metod, stosowanych przez osławioną komisję Kongresu do badania antyamerykańskiej działalności.

Uczestnicy zjazdu odmówili dyskusji nad wnioskiem w sprawie wszczęcia rokowań pomiędzy Światową Radą Kościołów Protestanckich a Watykanem.

## Niezwykła uroczystość na Uniwersytecie Łódzkim

### Wręczenie pierwszych honorowych doktoratów dla F. Joliot-Curie, A. Schmidt-Respingera i J. Tuwima

W sali Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia trzech po raz pierwszy przyznanych przez ten uniwersytet dyplomów doktorskich honoris causa. Doktoraty przyznane zostały, znakomitemu uczonemu francuskiemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, prześwi sławie szwajcarskiej go Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki dyr. Alfredowi Schmidt - Respingerowi i poecie Julianowi Tuwimowi.

Z trzech doktorantów honoris causa nie mogli przybyć na uroczystość prof. Joliot - Curie i Julian Tuwim, który jest rekonwalescentem po przebytej poważnej operacji. Nieobecny profesor Joliot - Curie reprezentował dyr. Instytutu Francuskiego p. Moisy, osobę Juliana Tuwima — delegowany przez Zarząd Główny

Związku Literatów Polskich — prof. dr. Wacław Husarski. Dyr. Schmidt - Respingier wziął osobiście udział w uroczystości.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele ambasady francuskiej i poselstwa szwajcarskiego w Warszawie, przedstawiciele władz miejskich w Łodzi rektorzy i profesorowie

wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

uskiej i poselstwa szwajcarskiego w Warszawie, przedstawiciele władz miejskich w Łodzi rektorzy i profesorowie

Zdaniem brytyjskich kół przemysłowych i finansowych, amerykańska polityka dyskryminacyjna handlu odbija się przede wszystkim na państwach Zachodniej Europy, które w swych czteroletnich planach gospodarczych przewidywały poważne dostawy towarowe ze

W brytyjskich kółach oficjalnych potwierdzono obecnie, że w ostatnich kilku miesiącach Wielka Brytania otrzymała od administracji hoffmanowskiej 3

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

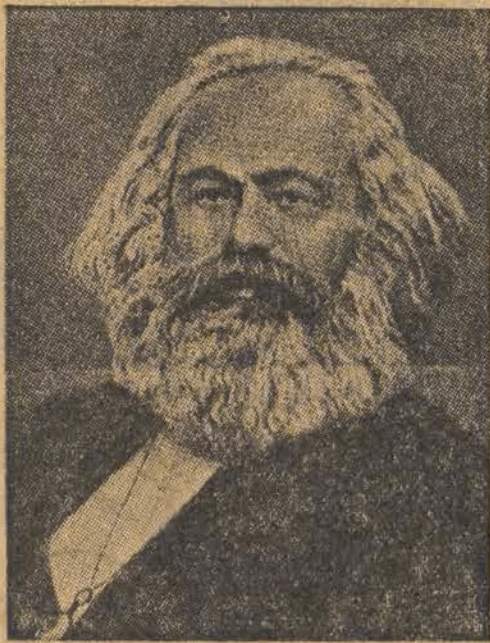
Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci



# KAROL MARKS

(W 66- rocznicę śmierci największego z myślicieli świata)



„Dnia 14 marca, kwadrans przed trzecią po południu, przestał myśleć największy z współczesnych myślicieli”. Tak rozpoczął 86 lat temu Fryderyk Engels mowę pogrzebową nad grobem Karola Marksa.

W tych paru słowach zawarta jest najistotniejsza cecha wielkości Marksa: geniusz myśli. Ale wielkość Marksa przerastała każdą definicję, każde określenie jednej tylko strony jego osobowości. Ten twórca socjalizmu naukowego, który uzbrowił klasę robotniczą w potężny oręż przeobrażenia świata — był zarazem człowiekiem czynu, motorem akcji, — sam brał aktywny udział w organizowaniu ruchu robotniczego. Ten prawdziwy tytan działalności naukowej, który pozostawił gigantyczne dzieła i przeorał całą współczesną mu i poprzedzającą go historiozofię, filozofię i ekonomię polityczną świata burżuazyjnego — znajdował zarazem czas na to, by być czułym ojcem, wiernym przyjacielem i oddanym towarzyszem, którego ciepło promieniowało na całe otoczenie.

Takim był ten człowiek, którego głęboko ludzką naturę wspominają wszyscy bliscy mu, którego robotnicy i działacze socjalistyczni nazywali poufale „Ojciec Marks”, którego imię jest i będzie wymawiane z czcią przez setki milionów ludzi, pod każdą szerokością geograficzną, we wszystkich językach świata.

Jedność uczuć, myśli i czynu była u Marksa czymś rzadko spotykanym w historii. Nie nawiąże do krzywdy i ucisku, które piętnował w swych dziełach — wyrażała się w miłości do ludzi, w sympatii do ich walki wyzwoleniczej. Walka Polaków o niepodległość była mu bliska i jasno wskazywał on na jej nieodłączny związek z walką o wyzwolenie społeczne. Na długo jeszcze przed upadkiem caratu wyczuwał on i przewidywał ogrom-

na energię rewolucyjną tkwiącą w masach ludu rosyjskiego, energię, która wyzwolona — stała się początkiem oswobodzenia całego świata z pętl kapitalizmu. W tym właśnie narastającym rosyjskim ruchu rewolucyjnym widział Marks sojusznika polskiej klasy robotniczej w jej bojach o wolność i wyzwolenie narodu. Wszędzie, we wszystkich narodach, bliści mu byli wyzyskiwani, a nienawistni — wyzyskiwacze.

Naprawdę starali się wulgaryzatorzy marksizmu i zdradcy klasy robotniczej, pod pozost-

rem „poprawiania” Marksa, pogrzebać jego dorobek w mroźnych wywodach. Naprawdę chcieli oni na swoje niegodne ramiona narzucić płaszcz spadołobierców Marksa. Dzieło marksizmu, wiecznie żywe, po śmierci Engelsa przejął Lenin, a za nim Stalin. Pod kierownictwem partii marksistowsko - leninowskich, stojących na czele boju klasy robotniczej i mas pracujących świata, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina walczą setki milionów ludzi. Jakże potężna musi być idea, w której służbie stanęły cztery najgenialniejsze umysły czasów nowożytnych — Marks, Engels, Lenin i Stalin!

Twórca tej wielkiej idei zamuje wyjątkową w historii ludzkości pozycję: imię jego wspomniane jest co dzień, co chwile, wszędzie gdzie rozprze strzenia się cywilizacja człowieka. Idee rzucane przeszło wiek temu przez Marksa w „Manifestie Komunistycznym” — stały się czynem.

Cały ten wiek wypełniony był walką klasy robotniczej o wyzwolenie człowieka, a punktem węzłowym tego stulecia była Wielka Rewolucja Listopadowa, która pod wodzą Lenina i Stalina, uczniów i kontynuatorów Marksa, rozpoczęła nową erę w historii ludzkości. Kłedy sto lat temu tylko widmo komunizmu krążyło po Europie — dziś potężny hymn komunizmu wybijała rytmicznie turbiny Dnieprostroju i tysiące ogromnych

kombinałów przemysłowych Kraju Rad. Dziś w taki ten uderzają kilofy budowniczych zrębów socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Marksizm - leninizm jest gwiazdą przewodnią walki wyzwoleniczej mas pracujących w krajach, jęczących jeszcze pod jarzmem imperializmu, od Jang Tse - Kiang po Sekwanę i od Oslo po Rzym. Idea Marksa jest nieśmiertelna, bo stała się treścią życia milionów. I taki jest jedyny rodzaj nieśmiertelności, go dny wielkiego życia Karola Marksa.

## W. Zorow

### Przyczyny hysterii wojennej w USA

Niedawno w jednym ze swych przemówień prezydent Truman oświadczył: „Pokoje — oto wszystko, czego pragniemy”.

Narodowy Komitet Wykonawczy Amerykańskiej Partii Postępowej zdemaskował natychmiast to obłudne, graniczące z cynizmem oświadczenie. W deklaracji Komitetu Wykonawczego Partii Postępowej czytamy:

„... rząd podjął takie kroki, które obalają tezę o jego pokojowych zamiarach. Wkrótce po oświadczeniu Trumana Departament Stanu ogłosił komunikat o planach, dotyczących dalszego przygotowania paktu północno - atlantyckiego i związanych z nim dostawach broni amerykańskiej dla pię-

ciu mocarstw zachodnio-europejskich w ciągu najbliższych lat. Fakt ten — czytamy w deklaracji — nie świadczy bynajmniej o pokojowych zamiarach rządu”.

W dalszym ciągu deklaracja Komitetu Wykonawczego Partii Postępowej podkreśla, że ogromny budżet wojskowy, który jest obecnie przedmiotem dyskusji na forum Kongresu jest rażącym kontrastem w porównaniu ze znikomnymi sumami, przeznaczonymi na oświatę, ochronę zdrowia itp.

W swym orędziu do Kongresu prezydent zmuszony był przyznać, że kwestia oświaty ludowej i ochrony zdrowia w Stanach Zjednoczonych Ameryki znajduje się w stanie opłakanym. Mimo to orędzie

proponuje wyasygnować na te cele nie więcej, niż 5 proc. budżetu. Jednocześnie przeszło połowę pozycji amerykańskiego preliminarza budżetowego zajmować mają wydatki na cele wojskowe.

Nie ma co mówić! Proporcja tych wydatków jest bardzo wymowna i stanowi dowód nieszczeroci gadaniny o „pokojowych zamiarach”.

W celu uzyskania nowych funduszy na pokrycie gigantycznych wydatków wojskowych, orędzie prezydenta proponuje zwiększyć opodatkowanie o 4 miliardy dolarów. Według obliczeń ekonomistów amerykańskich już obecnie wysięg zbrojeń kosztuje człowieka pracy w Ameryce 15 proc. jego tygodniowego zarobku.

Histerię wojenną Stanów Zjednoczonych szerzą sztucznie potencjał przemysłu wojennego i finansów, usiłujący w drodze niepomaganego wysięgu zbrojeń, zażegnąć widmo zagrażającego krajowi kryzysu ekonomicznego i prze dłużając dzięki temu sztucznie ożywienie w przemyśle, chcą zdyskontować dla siebie nowe miliardy dolarów.

W ten sposób pieniądze, wy ciskane z amerykańskiego czołowieka pracy w postaci podatków, dostają się ostatecznie do bezdennych kieszeni handlarzy broni.

Monopolisci amerykańscy, czując, że cała ich gospodarka opiera się na grząskim gruncie i pragnąc za wszelką cenę oddalić termin nieuchronnie zbliżającego się kryzysu, coraz bardziej przykręcają śrubę podatkową dławiającą masę pracującą kraju.

Jednakże żaden program wojenny, żaden choćby najbardziej rozbudowany budżet wojskowy nie jest w stanie wyprowadzić amerykańskiej gospodarki kapitalistycznej ze ślepego zaułka. Magnaci Wall-Street nie osiągną tego celu na wet przez szerzenie hysterii wojennej i sztuczne ożywienie w przemyśle zbrojeniowym.

## 15 i pół miliarda zł na akcję socjalną w preliminarzu budżetowym na rok 1949

W okresie kapitalistycznej gospodarki przedwojennej, budżet państwowy nie przewidywał na Akcję Socjalną najmniejszych nawet pozycji. Rząd Polski Ludowej z roku na rok podnosi nakłady na pro prawę stopy życiowej mas pracujących. W br. na Akcję Socjalną przeznaczono Państwo ponad 15,5 mld. zł.

W budżecie każdego niemal Ministerstwa ujęte są w działy i paragrafy sumy na Akcję Socjalną, prowadzoną w zakresie danego resortu, niezależnie od wielkiej Akcji Socjalnej Min. Przemysłu i Handlu. W budżecie Prezydenta R. P. i Rady Państwa, w budżecie Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów, również figurują pozycje z przeznaczaniem na najszerszej stosowaną opiekę nad pracownikami. W sumie daje to na cele socjalne miliard sześćset sześćdziesiąt milionów zł.

Nie ma tu żadnej skali porównawczej z okresem międzywojennym. W budżecie sanacyjnych rządów nie było pozycji uwzględniających choćby w najskromniejszym zakresie potrzeby robotników, ich

rodzin kształcącej się młodzieży, ochrony zdrowia, zaopatrzenia w żywność, węgiel, ubrania ochronne.

Dziś niezależnie od Akcji Socjalnej sumy miliardowe są przewidziane w budżecie ogólnym na budowę oraz remont mieszkań w okręgach przemysłowych, na ziemiach zachodnich, w Warszawie i w wielu ośrodkach wiejskich.

Głównym szafarzem w Akcji Socjalnej jest Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Pierwsze miejsce w Akcji Socjalnej Min. Przemysłu i Handlu zajmuje opieka nad matką i dzieckiem. Przeznacza się na nią sumę 6 miliardów 775 milionów zł (dwukrotnie wyższa niż w roku 1943) na globalną sumę 13 miliardów 780 milionów zł w budżecie Min. Przemysłu i Handlu. Skoro kobiety włączono w produkcję, skoro w niektórych galeziach przemysłu, np. włókienniczym, stanowią dwie trzecie załóg, a związki zawodowe notują przeszło 800.000 członków, rząd robotników i chłopów pośpieszył im z wydatną pomocą przez organizowanie żłobków dziennych, noc-

nych, tygodniowych, przedszkoli i świetlic.

Kolejną idą pozycję na wesoły i higienie pracy z dozorem społecznym, niezależnie od inspekcji urzędowej, z ubraniami ochronnymi (rekawiczkami, obuwiami, szkami) itd.

Konsumy zamknięte włącza się do ogólnych reorganizacji, stółki ulegają reorganizacji.

W r. 1949 dodano świadczenia w sumie 916 milionów na aprowizację. Na ten dział Akcji preliminarzuje się 2 miliardy 729 milionów zł.

Na oświatę i urządzenia kulturalne (niezależnie od ogromnej akcji szkoleniowej, obejmującej 300.000 młodzieży) — przeznaczono ponad 1 miliard zł.

Sport i wychowanie fizyczne, ogródki działkowe, zapomogi i zasiłki dla kas zapomogowo - oszczędnościowych, do my starców i inne mniejsze pozycje kończą rejestr świadczeń dla świata pracy.

Cała Akcja Socjalna w budżecie na rok 1949 wynosi 15 miliardów 449 milionów zł.

Nie wszystkie potrzeby mogą być i będą zaspokojone w tym roku. Nie będzie jeszcze

dostatecznej ilości łóżeczek w żłobkach, przedszkola nie obejmą wszystkich dzieci, ale to, co już dokonano w tej dziedzinie i co będzie wykonane w r. 1949, należy uznać za wielkie osiągnięcie Polski Ludowej.

Cała gospodarka planowa mówi o zmianach, jakie zaszły w Polsce od r. 1945, ale pozycja kilkunastu miliardów zł wydatkowana „na człowieka”, na ochronę jego zdrowia, na przysposobienie zawodowe jego dzieci, posiada wymowę najbardziej bodaj przekonywującą.

Troska o podniesienie stopy życiowej, tak w mieście jak na wsi — jest naczelnym zadaniem Rządu. Świadczenia na Akcję Socjalną będą stale wzrastały z roku na rok.

Tymczasem należy dołożyć wielu starań i wysiłków, żeby 15 miliardów 449 milionów zł, preliminarzowanych na rok 1949 dla Akcji Socjalnej, wygospodarować najracjonalniej. Organizacją naszej Partii, Rady Zakładowe, Wydziały Socjalne, Rady Kobiety, organizacje młodzieżowe, muszą stanąć na wysokości zadania.

## W. Ażaiew

### Daleko od Moskwy

„Kowszow L Beridze leżeli obok siebie na sianie, w ciężarówce, szybko mknącej wzdłuż Adunu. Nad nimi gwizdał przeciągłe wicher. Postanowili dojechać autem do najbliższej nanajskiej osady Nampi, a stamtąd wyfuszyć dalej na nartach. Obok nich, odwrócony plecami do wiatru siedział Zaikind, który jechał do rafinerii nafty, położonej niedaleko Nampi i dla towarzystwa wsiadł do ich maszyny. Partorg był w doskonałym humorze i opowiadał przyjemne nowiny: jutro zostaje uruchomiona w Nowińsku fabryka karoserii, syn Lionka wrócił z podróży morskiej i przysłał telegram, że przyjeżdża na urlop.

Zeszli z maszyny, która zatrzymała się obok rafinerii, położonej na ogromnej przestrzeni, na brzegu Adunu. Niedaleko ciemniała cicha, tajemnicza tajga.

— Dziwne sąsiedztwo — ten dziki las i ta fabryka — ostatnie słowo techniki dwudziestego wieku — powiedział Zaikind. — Jest w tym coś nadzwyczajnego, Alosza, jak uważasz?

Inżynierowie z nartami na ramieniu oraz partorg przeszli obok budynków fabrycznych i znaleźli się w polu. Tutaj, jak pionki na szachownicy, stały dziesiątki ogromnych cystern.

— Napewno są próżne — kiwnął ponuro w ich stronę Beridze.

84

— Niestety — powiedział Zaikind. — Przywieziona do fabryki ropa była natychmiast oczyszczona, przesterobiona na benzynę i odrzuca wzdłuż frontu. Wszystko, co przewożą koleją, zostaje natychmiast przelane do aparatów — Michał Borisowicz mówił spokojnie, ale w głosie jego wyczuwało się gorycz. Wskazując w dół, dodał: — A na wyspie zebrało się morze wypompowanej z ziemi ropy, która aż do wiosny pozostanie bez użytku...

— Serce boli, gdy przypominę sobie, że tysiące motorów, czołgów i samolotów oczekuje na tę naftę.

— W fabryce natychmiast zasypiał mnie pytaniami: „Kiedyż to do pustych cystern popłynie nareszcie nafta z waszego rurociągu? Cóż mam odpowiedzieć, towarzysze inżynierowie? — zapytał żartobliwie Zaikind.

— Proszę im powiedzieć, że marzymy jedynie o tym, aby urzecz to jak najprędzej, — poważnie powiedział Beridze.

Kopuła nieba zaciągnięta była białawą, równą zasłoną. Słońce wyglądało, jak wyblakła, matowa plama, otoczona niewielkim barwnym obramowaniem. Niebo i ziemia były w jednym kolorze, jedynie rzeka, ciągnąca się w nieskończoność, przecinała pejzaż.

— Bedzie słoneczny dzień, macie szczęście — powiedział Michał Borisowicz. Stali chwilę milcząc. — No, a teraz wędrujcie, towarzysze, na wszystkich czterech stronach świata — usnęli Zaikind i lekko trącił Kowszowa w plecy.

Ruch ten był jakby sygnałem. Aleksey uniósł ręce i pochyliwszy się, ześlizgnął się w kierunku rzeki. Beridze kiwnął Zaikindowi głową i ruszył w ślad za Aleksem.

— Życzę powodzenia! I wracajcie jak najszybciej, drodzy przyjaciele! — krzyknął partorg w chwili, gdy dotknął lodu rzeki i jednocześnie odwrócił się do niego.

Wkrótce ciemne ich postacie stopniały w oddali. Zaikind spojrzął na słońce, podobne do tłustej plamy na papierze i wrócił.

W ciągu tych dwóch godzin, które spędził w fabryce, narciarze tymczasem daleko odeszli od Nowińska. Słońce zaczęło się przedzierać przez mgliste obłoki, zarysowywało się wciąż wyraźniej, aż wreszcie w pewnej chwili promienie trysnęły i wszystko dookoła zajaśniało i zamigotało.

Słońce płynęło za nimi drugiego, trzeciego i czwartego dnia. Na początku wydawało im się, że świeci ono zbyt jasno, gdyż po prostu oczy bolały od przeraźliwego blasku. Potem przyzwyczaili się do tego ciągłego lśnienia, tak samo, jak do chodzenia bez przerwy. Przeszli wielokrotnie Adun, przestudiowali wszystkie odnogi, kanały i zakręty, wzniesienia i urwiska na obydwóch brzegach. Wstępowali do posiołków i dokładnie wypytawali mieszkańców o narowy rzeki oraz o miejsca, gdzie najbardziej wylewa. Z pomocą robotników na punktach mierzyli wielokrotnie grubość lodu, głębie i szybkość biegu rzeki. Podróże zeszyty inżynierów zapieczętowały się notatkami, a mapy topograficzne liniami poprawek. Obecnie sami zmierzali i obejrżeli każdy metr nowej trasy i mogli naocznie się przekonać, że pracownicy budowy urządzili się na lewym brzegu i już zapomnieli o prawym.



# Kolchoźnicy radzieccy żyją w dobrobycie a zawdzięczają to spółdzielczej gospodarce

W końcu ubiegłego tygodnia wróciliśmy do Polski, po prawie 3-tygodniowym pobycie na Ukrainie, delegacja chłopów polskich która uczestniczyła w zjeździe przedstawicieli pracy kolchozów, a następnie zwiedziła kolchozy „Zdobyc Października”, kolchozy im. Kirowa i Wasilewa, wielką elektrownię Dniepropetrowsk oraz fabrykę kombajnów „Komunar”. Uczestnicy delegacji zapoznali się z życiem chłopów i robotników w Związku Radzieckim i z ich pracą w kolchozach rozmawiali z ludźmi radzieckimi, oglądali ich domy, zapoznawali się z warunkami ich pracy i poziomem życia. Zdobyci wiele doświadczeń, zehrli wiele spostrzeżeń i interesujących szczegółów.

Największe zainteresowanie budzi poziom życia kolchoźników. Uczestnicy delegacji ob. Wieczorek (chłop posiadający 2 ha w pow. Sochaczew), Kopeć (gospodarz na 7 ha w pow. Gostynin), Pacholezyk (gospodarz na 5 ha w pow. Rawa Mazowiecka) i inni po swoim powrocie wiele opowiadali o życiu kolchoźników. Przede wszystkim uderzyli ich wysoki poziom dobrobytu lud w kolchozach.

Kolchoźnicy na swoim przydomowym gospodarstwie o powierzchni od 25 akrów do 1 ha mają własne domki. W kolchozie im. Wasilewa przystąpiono w tym roku do budowy, dla wszystkich kolchoźników indywidualnych domków mieszkalnych, które składają się z 3-5 pokojów. Domki te buduje się w stylu nowoczesnym, a jednocześnie z zachowaniem elementów stylu ludowego.

W kolchozie widzieliśmy wygodne domy — opowiada ob. Pacholezyk — które kosztują 22 tys. rubli. O budowie domów decyduje wspólnie cały kolchoz. Kolchoźnicy z własnych zarobków przeznaczają 7 tys. rubli (resztę udziela im państwo w formie bezprocentowej pożyczki).

Uczestnicy wyjeżdżali zwiedzać takie domy, których w ciągu roku wybudowano 72 i są nimi zachwyceni. Zwiedzali również gospodarstwa przydomowe. Wśród nich znajdowały czyste, porządki i dostatek. „Kolchoźnicy utrzymują w swoich gospodarstwach po jednej lub po dwie krowy, świnię i drób. Ob. Wieczorek podkreśla, że w śpiżniach kolchozów jest obecnie na przednówku tyle zapasów żywności, ile u nas nie ma na zimę.

Charakterystyczny przykład podaje ob. Pacholezyk. Oto 68-letni stróż kolchozowy zaprosił 24-osobową delegację chłopów polskich na obiad.

Za swoją pracę w kolchozie wszyscy otrzymują sprawiedliwą i wystarczającą zapłatę. Jeden z kolchoźników opowiadał delegacji chłopów polskich, że przyjął do kolchozu, jako 3-hektarowego gospodarza. „Mając swoje 3 ha, musiałem pracować u kulaków, bo nawet na życie nie starczało. Robilem i nie z tego

nie miałem. Teraz mam pod dostatkiem wszystkiego.

Delegaci zapoznali się z systemem pracy i pracy w kolchozie. System ten polega na ustaleniu pewnych jednostek pracy, za które kolchoźnik otrzymuje stałą zapłatę. Charakteryzuje go ob. Nazimek: „Jednostką pracy jest trudność. Jak ta jednostka pracy wygląda np. w kolchozie „Zdobyc Października”. Według obliczeń czterema kowami w ciągu 10 godzin powinno się zabrać 0,75 ha. Pracuje 2 lub 3, jeden chodzi za plugiem, drugi pogania konie. Ten, który orze naliczone 2,5 trudności a ten który pogania, 1,5 trudności. Gdyby w ciągu 10 godzin zabrał dwa razy tyle, wtedy jeden zarobi 5 trudności, a drugi trzy”. Podobne jednostki pracy ustalone są dla wszystkich czynności, wykonywanych w kolchozie. Minimum trudności, jakie winien przepracować każdy członek kolchozu wynosi 120 trudności, ale jest to norma najmniejsza, łatwa do przekroczenia. Człowiek przodowniczy prac osiąga 800 a nawet 1.000 trudności. Przeciętni kolchoźnicy osiągają zaś po 300 i 400, trudności.

Oprócz normalnej zapłaty za trudności kolchoźnicy, którzy osiągnęli dobre wyniki pracy, otrzymują premie. Ob. Kopeć podaje jak przykład, że „za wychów i wyteczenie świniaka w określonym czasie „świniarza” otrzymuje premie. Premie wypłacane są też od wyhodowanych kilogramów tużoznego świniaka, od wyhodowanego prosiaka. Jeżeli do 6 tygodni wypielęguje się małe prosiaki, wtedy oprócz zapłaty za trudność przypada specjalne wynagrodzenie”.

Inny z uczestników delegacji opowiada, że jedna ze swiniarek posiada maciorę, która w ciągu roku miała 43 prosiat — w trzech miotach. Za wypielęgnowanie wszystkich prosiat swiniarka otrzymała jako premie 18 prosiat — a jedno prosię kosztuje 300 rubli.

Jeszcze więcej zarobit powinien traktorzysta, który w ciągu 20 dni zabrał dużym traktorem 580 ha. Otrzymał za to, 6.982 rb. i 482 kg. chleba.

Kolchoźnicy, po obliczeniu czystego zysku kolchozu za rok gospodarczy, uczestniczą w odpowiednim stopniu w podziale tego zysku i otrzymują odpowiednią ilość pieniędzy, zboża itp. W kolchozie im. Kirowa rodzina kolchoźnika Rybaka osiągnęła za swoją pracę w 1948 r. 38,8 kwintali zboża, około 25 kwintali jarzyn, 1.352 litrów wina i 31.746 rubli.

Nadwyżki swoich dochodów mogą oni sprzedać gdzie i kiedy chcą.

Pracę jest przydzielana każdemu według jego upodobań, umiejętności i sił. Starcami nie zadowolonymi do pracy opiekują się kolchoz, dając im odpowiednie mieszkania i zaopatrując w żywność. Uczestnicy delegacji zwie-

dzi 2-izbowy domek mieszkalny emerytowanego kolchoźnika.

Duże zainteresowanie budziła u członków delegacji organizacja kolchozu. Opowiada o tym ob. Nazimek. Każdy kolchoz stara się być samowystarczalny. Najwyższą władzą w kolchozie jest ogólne zebranie, które wydaje zarządzenia i ustala wytyczne pracy na podstawie wytycznych Ministerstwa Rolnictwa. Pracami w kolchozie kieruje za rząd kolchozu, wybierany na określony czas. Na przewodniczącego zarządu wybiera się kolchoźników, dobrych znawców rolnictwa i dobrych organizatorów pracy. Kolchoz dzieli się na brigady, przydzielone do specjalnych prac (polowych, ogrodniczych, hodowlanych itp.). Brygada jest pewną całością, a jej kierownik — brygadier jest odpowiedzialny za właściwe rozdzielanie prac dla mniejszych grup tzw. ogniw, składających się z 8 — 12 ludzi.

Brygada otrzymuje pracę dla gołolow. I tak np. w kolchozie im. Kirowa, gdzie stosuje się 11 letni plodozmian, każdy z członków brygady przesiewa na każdym polu i dlatego po 11 latach pracy staje się gruntownie przeskolonym pracownikiem rolnym, który doskonale zna każdy rodzaj siewu i sposób pielęgnowania wszystkich roślin, stosowanych w plodozmianie.

Za właściwe, naukowe prowadzenie pracy rolniczej w kolchozie odpowiedzialny jest agronom kolchozowy. Ma on obowiązek praktycznego stosowania w codziennej pracy kolchozów wszystkich zdobyczy naukowych. Poza tym w każdym kolchozie jest tzw. chata laboratoryjna, gdzie prowadzi się doświadczenia”.

Wyniki prac naukowych w różnych instytucjach Związku Radzieckiego natychmiast przesyłane są do kolchozów. Pracownicy nauki utrzymują stały kontakt z kolchoźnikami, udzielając im w razie potrzeby rad i wskazówek, dyskutując z nimi na zjazdach, wskazując właściwe sposoby pracy, które dadzą najlepsze wyniki. Ob. Kopeć mówi np., że „na Kongresie Przedstawicieli Pracy Kolchozów prof. Lysienko, znany nam wszystkim, wyraził się prosto i otwarcie. Przechodząc do mnie, powiedział, po poradę bez skrupowania”.

Dlatego też zarządzenia kolchozu i organizacja pracy w nich zgodne są całkowicie z najnowszymi osiągnięciami nauki, dlatego wyniki, jakie osiągają kolchozy, są tak duże. Uczestnicy delegacji opowiadali, że hodowla prowadzona jest we wszystkich kolchozach bardzo nowoczesnie. Przede wszystkim dobrane odpowiednio sztuki do hodowli, odpowiednio urządzone obory, stajnie i chlewnie oraz zastosowanie racjonalnego żywienia zwierząt i odpowiedni bardzo pieliegowy wychów cieląt, prosiat itd. „W kolchozie

# Zakłady Hodowli Roślin

poważnym producentem nasion traw

W celu jak najszybszego zaspokojenia krajowego zapotrzebowania na nasiona traw Zakłady Hodowli Roślin PGR przygotowały materiały szkółkowe nasion traw na zasiew około 120 ha w plantacjach własnych

i na zasiew 100 ha w Państwowych Majątkach Rolnych. Ponadto dostarczone będą również majątkom państwowym nasiona kwalifikowane traw na obsiew ok. 1170 ha łąk.

# Wysokogatunkowe zboża i sadzeniaki ziemniaczane

W sezonie wiosennym bieżącego roku zakłady hodowli Roślin Państwowych Gospodarstw Rolnych dostarczą rolnictwu znacznych ilości kwalifikowanych nasion siewnych zbóż i sadzieniaków ziemniaczanych.

Dla gospodarstw państwowych po zaspokojeniu własnych potrzeb zakładów hodowli roślin dostarczone zostaną 9,5 ton pszenicy, 550 ton jęczmienia, 336 ton owsa, 101 ton grochu i 3.461 ton ziemniaków. Dla gospodarstw małych i średniorolnych zakładów hodowli roślin dostarczą 235 ton pszenicy, 1077 ton jęczmienia, 991 ton owsa i 1.531 ton sadzieniaków ziemniaczanych.

# Rośliny okopowe i pastwne

W nadchodzącej kampanii wiosennej zakłady hodowli Roślin Państwowych Gospodarstw Rolnych wprowadzą do uprawy nowe odmiany roślin okopowych i pastwnych, wyhodowane przez stację hodowlaną. Między innymi wprowadzone będzie do uprawy 5 nowych odmian ziemniaków, które cechuje duża odporność na choroby wirusowe, raka i na niektóre szkodniki roślinne. Na uwagę zasługuje odmiana ziemniaków typu „Warszawianka”. Ziemniaki tego typu gotują się szybko, są bardzo smaczne i zawierają około 18 procent skrobi.

Pod uprawę przeznaczają zakłady hodowli roślin w roku bieżącym odmianę rzepaku jarego „Mazowieckiego”, którego zawartość tuszczu wynosi 45 procent oraz nową, bardzo plenną odmianę maku.

Obok hodowanej dotychczas odmiany lubinu złotego, zakłady hodowli roślin PGR wyhodowały lubin pastwenny, (słodki) biały o dużym przyroście masy zielonej i dużej zawartości białka. Ta ostatnia odmiana jest bardzo ceniona, jako pasza treściwa dla bydła.

Podczas rozmowy z kierownikiem zakładu hodowli roślin PGR wyhodowały lubin pastwenny, (słodki) biały o dużym przyroście masy zielonej i dużej zawartości białka. Ta ostatnia odmiana jest bardzo ceniona, jako pasza treściwa dla bydła.

# Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

# Ogólnopolski zjazd mierniczych

Zjazd Mierniczych, obradujący we Wrocławiu, zajmą się omówieniem prac z roku ubiegłego i planami prac na rok bieżący.

Jeżeli chodzi o wykonanie prac mierniczych w roku 1948, to plany regulacji gospodarstw chłopskich wykanono w 109 procentach, plany scalenia gospodarstw — w 106 procentach.

Plan pracy na rok bieżący, przewiduje wykonanie prac regulacji i scalenia gospodarstw w takim samym rozmiarze, jak w roku 1948. W roku bieżącym pod uwagę będą wzięte m. in.

ziemię poparcelacyjne, będące w posiadaniu PGR, które po wytyczeniu granic przez mierniczych, zostaną oddane chłopom z terenów ubogich w ziemię, pod osadnictwo indywidualne. Jakkolwiek prace te rozpoczną się już w roku bież., ze względów technicznych zakończone zostaną z końcem planu 6-letniego. Każdy rok jednak będzie dawał nowe obszary, wytyczone i uregulowane przez mierniczych. Ziemia te będą stopniowo zajmowane przez osadników.

Za planami na przyszłość związane jest zagadnienie szkolenia przyszłych mierniczych. W chwili obecnej mamy w kraju około 2 tysięcy cy mierniczych, zatrudnionych w Głównym Urzędzie Pomiarów Kraju — zrzeszonymi we wspólnotach pracy i mierniczych wolno-zawodowców.

Ze wszystkimi pracami i

Do prac zakreślonych planem 6-letnim zajdzie potrzeba zwiększenia ich liczby. W planie 6-letnim przewiduje się wzmocnienie akcji szkoleniowej nowych kadr mierniczych.

# Przed ogólnokrajową naradą produkcyjną Państwowych Gospodarstw Rolnych

Po połączeniu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin oraz Państwowych Zakładów Chówu Koni w jedną instytucję, pod nazwą Państwowe Gospodarstwa Rolne, wyłonilo się zagadnienie skoordynowania pracy poszczególnych zakładów i majątków państwowych, oraz opracowanie jednolitych planów produkcyjnych. W związku z tym, zostanie zwolana w marcu bieżącego roku w Poznaniu ogólnokrajowa narada produkcyjna Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Naradzie produkcyjnej zostanie omówiony szczegółowy plan pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych na rok bieżący oraz zadania majątków państwowych PGR w planie sześcioletnim. Dla szczegółowego opracowania konkretnych planów i zakresu prac w poszczególnych dziedzinach

pracy gospodarstw państwowych, zostaną stworzone specjalne komisje: planowania, produkcji rolnej, akcji socjalnej, oraz akcji finansowej i oszczędnościowej. Komisja produkcji rolnej, w celu dokładniejszego opracowania zadań na rok bieżący, obradować będzie w 4-ch podkomisjach: nasiennictwa selekcyjnego, produkcji zwierzęcej, mechanizacji, oraz organizacji pracy i współzawodnictwa w rolnictwie.

W naradzie wezmą udział dyrektorzy wszystkich za-

# Rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej od gradobicia na wsi

W okresie międzywojennym z ochrony ubezpieczeniowej pól od gradobicia korzystało zaledwie 25 — 40 tys. najbogatszych gospodarstw, przeważnie obszarniczych i bogaczy wiejskich.

W Polsce Ludowej ochronę ubezpieczeniową przejął Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który od chwili wznowienia działalności zastosował szereg ulg dla gospodarstw drobnych, tak pod względem wysokości składki, jak i warunków ubezpieczenia. Zakład Ubezpieczeń poszedł przede wszystkim po linii rozpowszechnienia ubezpieczeń gradowych.

W roku 1948 Wojewódzkie Rady Narodowe w Kielcach i Łodzi powzięły uchwały, o powszechnym u-

bezpieczeniu 4-ch głównych zbóż od gradobicia, tj. żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia. W ten sposób w roku ub. zostało ubezpieczonych na terenie województw: kieleckiego i łódzkiego 559.525 gospodarstw, o obszarze użytkowym gruntów 2.071 tys ha, z sumą ubezpieczenia 22,5 miliardów zł. Dzięki powszechności składka została obniżona 3 — 4-krotnie i wynosi od 5 — 9 zł. od 100 zł wartości ubezpieczonych pól. Przeciętnie na jedno gospodarstwo wyniosła składka w roku ub. 286 zł, co nie stanowiło większego obciążenia nawet dla drobnego gospodarstwa. Na terenie tych województw w 1948 r. grad spowodował szkody w 13.071 gospodarstwach, nie szacząc obsiewy na obszarze

16.808 ha.

W 1949 r. na podstawie uchwał Wojewódzkich Rad Narodowych powszechne ubezpieczenie wprowadzono w dalszych 7 województwach, a w roku przyszłym prawdopodobnie pozostałe województwa wprowadzą ubezpieczenia powszechne od gradobicia. Takie ubezpieczenia istnieją obecnie tylko na terenie ZSRR oraz w Bułgarii, aczkolwiek realizowane są na nieco odmiennych zasadach.

Na terenach, nie objętych powszechnym ubezpieczeniem od gradu PZUW prowadził ubezpieczenia na podstawie zgłoszeń indywidualnych lub zbiorowych. W 1948 r. ubezpieczonych było ponad 100 tys. gospodarstw rolnych oraz 71 tys. plantatorów tytoniu.

# Czytajcie „Głos Chłopski”



Sport w ZSRR



W mieście Gorkij z okazji 60. lecia sportu łyżwiarskiego w Rosji zorganizowano wielkie zawody łyżwiarskie w których udział wzięły reprezentantki ZSRR na mistrzostwach świata w Oslo. Sensacją tych zawodów była porażka mistrzyni świata Isakowej na korzyść jej rodaczki Holaszownikowej, którą widzimy na zdjęciu.

Na ringach łódzkich

Energetyka - DKS (Aleksandrów) 13 : 3

W niedzielę w sali Elektrowni odbyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo w klasie A pomiędzy Energetyką a DKS-em z Aleksandrowa. Było to rewanżowe spotkanie tych zespołów. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wczoraj natomiast w starciu poddanie się w stosunku 13:3. Nie należy jednak zapominać, że Energetyka przegrała z Korabiem piotrkowskim. Energetyka w niedzielę górowała nad przeciwnikiem rutyną i techniką. Techniczne wyniki

Z turnieju szkolnego w piłce ręcznej

W dalszym ciągu turnieju drużyn szkolnych w piłce ręcznej odbyły się w sobotę i niedzielę zawody siatkówki w konkurencji męskiej i żeńskiej, oraz koszykówki męskiej. Sensacją swego rodzaju była porażka mistrza Łodzi w siatkówce męskiej gimn. im. Żeromskiego do XI gimnazjum.

Oto wyniki techniczne: Siatkówka żeńska: gimn. VII - gimn. III 2:0, gimn. V - gimn. X 2:0, gimn. III - gimn. XII 2:0.

Siatkówka męska:

Gimn. XI - gimn. im. Żeromskiego 2:1, PSTP - I gimn. 2:0, Gimn. VII - Gimn. XV 0:2, gimn. XI - L. Spółdzielca 2:0 walk.

Koszykówka męska:

Gimn. III - gimn. X 56:24 (21:11), gimn. XV - Książki Młyn 40:13 (11:5), Gimn. VI - Gimn. I 8:1, gimn. XI - SZH 20:29.

SPORT

Piłkarze wyszli już na boisko

Widzew nie ma szczęścia do Ruchu

I tym razem zwyciężyli Ślązacy, ale tylko 5:3

Sezon piłkarski rozpoczął się w Łodzi zawodami Ruchu ze Śląska z Widzewem. Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych na boisku Zjednoczonych zebrało się około 4.000 osób. Załować jedynie należy, że nie uprzątnięto śniegu z „poła walki”. Nieodpowiedni teren utrudniał zawodnikom w wysokim stopniu kontynuowanie normalnej walki. Jednak były momenty ciekawe. Goście zasadniczo nie wyróżniali się gra. Bawili się w hyperkombinacje... Widzew wysiąpił bez trzech zawodników: Cichockiego, Marciniaka i Okupieńskiego. Brak tychże dał się odczuć reszcie drużyny.

Hokeiści CSR remisują ze Szwecją

PRAGA (obsł. wł.) - W międzynarodowym spotkaniu hokejowym, rozegranym w Pradze, Czechosłowacja zremisowała nie spodziewanie ze Szwecją w stosunku 6:6, (0:2, 2:2, 4:2). Wy równującą bramkę zdobyli Czesi na 4 min. przed końcem meczu.

W rewanżowym spotkaniu Czechosłowacja pokonała Szwecję w stosunku 3:2 (1:1, 1:1, 1:0).

Siatkarki polskie przegrywają w Pradze

PRAGA (obsł. wł.) - Rozegrane w Pradze między państwo we spotkanie w siatkówce drużyn Polski i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem siatkarek czechosłowackich w stosunku 3:1. (14:15, 15:12, 15:12, 15:5).

W drużynie polskiej wyróżniły się Wojewódzka i English. W zespole czeskim najlepsze były: Valaskova i Burianowa.

Na meczu obecni byli m. in. prezes Sokola Czechosłowackiego, dr Truhlar, oraz sekretarz ambasady RP dr Przewoźński.

Siatkarki CSR zdobyły puchar, przechodni, ufundowany przez Czechosłowackie Ministerstwo Szkolnictwa.

Na miejsce dawnych: ŁKS-u, DKS-u i Włókniarza

mamy nowy klub „ŁKS-Włókniarz” który powinien stać się kuźnią sportu wyczynowego w Łodzi

W sobotę, w sali Zjednoczonych przy ul. Przedzalnianej Nr 68 odbyło się zebranie klubów sportowych ŁKS, Włókniarz i DKS na którym nastąpiła fuzja w w. klubów w jeden. Zebranie zagalib kier. Wydziału Sport. ZZ. Włókniarzy ob. Leszewski proponując na przewodniczącego ob. Przybyła.

Ustalono, że barwy klubu będą białoczerwone, natomiast b. zrzeczenia będą zielono-białe. Ob. Leszewski wygłosił po za tym referat na temat nowej struktury sportu polskiego, mówił o konieczności sfuzjonowania poszczególnych klubów. Nazwę nowego klubu ustalono: „ŁKS Włókniarz”. W dalszej części obrad ustalono

preliminarz budżetowy, który zamyka się sumą 38.850.000 zł. Na protektorów klubu „ŁKS Włókniarza” wybrano: posła Burskiego oraz ob. Taubwurcela.

Honorowym prezesem został ob. Przybył. W skład nowego zarządu „ŁKS Włókniarz” weszli ob. ob.: Konopka, jako prezes, Karczmarek, Dąbrowski, Stępień i Cyl - jako wiceprezesa. Sekretarzem został Neuman, skarbnikiem Nowakowski, gospodarzem - Krupinski. Kronikarzem - Zientarski. Członkami zarządu: Klimczak, Medyński, Koperski.

Powołano również Komisję Rewizyjną oraz sąd honorowy. Okrzykami niech żyje nowy klub sportowy „ŁKS Włókniarz” - zamknięto to historyczne dla sportu łódzkiego posiedzenie.

Na ringu we Wrocławiu

Wrocław - Kraków 11 : 5

WROCLAW (obsł. wł.) - Międzyokreagowy mecz bokserski Wrocław - Kraków jaki rozegrany został wczoraj w Hali Ludowej we Wrocławiu dostarczył 6 tysięcy widzów wiele emocji i niespodzianek. Największą niespodzianką była wspaniała forma Sztolca, jaką zademonstrował w walce ze Styśnią. Sztolce stoczył porażając walke wygrywając ją bardzo wysoko na punkty, a w 3-iej rundzie krakowianin dwukrotnie odpozywał na deskach. Drugą ciekawą walke stoczono w wadze piórkowej, gdzie nowy talent Dolnego Śląska - Kujawa wygrał z Gromalą. Gromala był w 2-giej rundzie 2 razy na deskach i tylko gong uratował go od nokautu.

W Zgierzu

Ligowa drużyna „ŁKS-Włókniarza” zwycięża zespół „Boruty” 3:2

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany przez drużynę ligową „ŁKS - Włókniarz w Zgierzu z tamtejszą Borutą zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:2 (3:2).

Bramki dla ligowego zespołu uzyskali: Baran 2 - (w tym

jedną z rzutu karnego, a drugą z przeboju), oraz Łącz, który dla „ŁKS-Włókniarza” zdobył 6. ładnego gola, mijając kilku zawodników Boruty. Zawodom przyglaądało 3000 do 3 tysięcy widzów. ---O---

Pięściarze ŁKS - Włókniarza remisują ze Zjednoczonymi 8:8

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) - W Bydgoszczy odbył się rewanżowy mecz towarzyski pomiędzy ŁKS-Włókniarzem i miejscowym zespołem ligowym „Zjednoczenia”. Drużyna ŁKS i Włókniarz przybyła do Bydgoszczy w swym najsilniejszym składzie z Kamińskim, Debiszem, Olejnikiem i Pisarskim na czele, toteż liczone się z wysoką porażką „Zjednoczenia”. Wynik remisowy 8:8 zawdzięcza drużyna Łydgoska Kruży, Gnatowi, Kowalowskiemu oraz Leczkowskiemu.

Walki odbyły się od wagi muszej do półciężkiej z dublowaną lekką.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zjednoczenia”): w wadze muszej Helak poddał się w drugim starciu Kamińskiemu, w kategorii Kowalewski zwyciężył w trzecim starciu przez tech. k. o. Różyckiego, w piórkowej Kruża o początku spotkania miał tak wielką przewagę nad Lipskim, że sędzia ringowy w drugim

starciu przerwał walkę. W wadze lekkiej Leczkowski wygrał na punkty z Nogajskim, w drugiej wadze Baranowski uległ na punkty Debiszowi. W wadze półśredniej - Drezewski pokonany został przez tech. k. o. przez Olejnika, w średniej Sosnowski poddał się w drugim starciu Pisarskiemu, w wadze półciężkiej Gnat wygrał przez dyskwalifikację Wieczorka.

Z notatnika piłkarza

Na pierwsze spotkania piłkarskie I Klasy Państwowej (20 marca br.) wyznaczona została następująca obsada sędziowska: Cracovia - Lechia - Bukowski (Radom). Polonia - Warta - Michalik (Kraków), ZSK - AKS - Naporski (Łódź), Ruch - Polonia (B) - Sznajder (Kraków), ŁKS - Wisła - Brzuchowski, Szombierki - Legia - Pryk (Kraków).

Table with 2 columns: Title and details. Includes 'GŁOS ROBOTNICZY' and 'Aby im się powiedł'.

Teodor Dreiser 64 Tragedia Amerykańska

Po trzygodzinnej przeszło konferencji zdecydowano, że pan Brookhart pośle do Bridgeburga swego pomocnika, pana Catchumana, aby wybadał Clyda, a potem bez względu na to, jakie będzie jego zdanie o winie czy niewinności Clyda, pan Brookhart wybierze któregoś z wybitnych miejscowych adwokatów na obrońcę tego młodzieńca. Oczywiście, zależy wszystko od tego, czy uda się wydobyc od Clyda szczerze wyznanie, z którego można będzie wybrać tylko takie fakty, które będą mogły służyć do uczciwej obrony, bez uciekania się do kazuistyki dla wykazania nieistniejącej niewinności.

Rozdział XIV

Panu Catchumanowi nie udało się lepiej indagacja Clyda niż jego poprzednikom. Może był zanadto surowy i chłodny i kierując się taką taktyką nie umiał nakłonić Clyda do powiedzenia prawdy. Po czterogodzinnym przypiekaniu Clyda na wolnym ogniu podczas gorącego, lipcowego dnia wyszedł od niego z uczuciem niechęci do głupiego i źle rozumującego przestępcy. Wiadomo było wszystkim zarówno jak i Clydowi, że w lesie Big Bittern znaleziono trójnog od aparatu, a na dnie jeziora aparat; mimo to musiał wysłuchać idiotycznych kłamstw Clyda, który stanowczo wyparł się posiadania aparatu, chociaż nie było żadnej wątpliwości, że należał on do niego i, że zabrał go ze sobą wyjeżdżając z Lycurgus. Clyde jednak uparcie obstawał przy swoim, że ani trójnog, ani aparat nie były jego własnością.

Zirytowany Catchuman nie chciał z nim dłużej rozpra-

wiać. Brookhart jednak perswadował mu, że może mieć, jakie chce, zdanie o Clydzie, w tym wypadku chodzi głównie o honor domu Griffithsów i należy koniecznie postarać się o dobrego adwokata.

Wobec tego Catchuman, stojąc dotychczas na boku walk partyjnych i nie znając obecnej sytuacji, udał się do pana Ira Kelloga, który był prezesem Banku Narodowego w okręgu Cataragu i grał wybitną rolę w Organizacji Demokratycznej.

Kellog głosił zwykle wiele moralne zasady i oczywiście był niezmiernie oburzony na zbrodnię, o którą oskarżano Clyda, mimo to jednak, pamiętając o nadchodzących wyborach, czuł, że taka sprawa przyczyni się do przesłania zbyt licznych kandydatów i pewna opozycja przeciw Masonowi może tylko dobrze wpłynąć na rezultat wyborów. Los najwyraźniej sprzyja republikańskiej machinie dając taką sprawę Griffithsa. Od czasu wykrycia tej zbrodni Mason cieszył się zbyt wielką popularnością i rozgłosem, czego nie zaznał od wielu lat w tym okręgu żaden prokurator. Korespondenci gazet z różnych miast, nawet tak odległych, jak Buffalo, Rochester, Chicago, Nowy Jork i Boston, zjeżdżali się, błągali o wywiady, fotografowali Clyda, Masona, rodzinę Aldenów. Wszyscy przyznawali Masonowi niezwykle zdolności. „Demokraci nawet jednomyślnie z Republikanami zgodzili się, że Mason wykazał niepospolitą inteligencję ujawszy w nadzwyczajny sposób niepospolitego zbrodniarza i, że ani majątek, ani rodzina tej bogatej panny, u której go podobno przyłapano, nie wpłyną na zmianę przekonania opinii, którą już urobił Mason. Oto jest prawdziwy prokurator! Słysz, jak trawa rośnie!

Istotnie Mason z całą energią zabrał się do pracy. Natychmiast po skończonym dochodzeniu śledczym odbyło się zebranie u koronera, na którym przewodniczył Mason; zakończono je rezolucją, iż Clyde Griffiths popełnił na osobie Roberta Alden zbrodnię z premedytacją i w więzieniu w Bridgeburgu będzie oczekiwał wyroku Sądu Okręgowego.

któremu została złożona sprawa. Mason zaś przez odwołanie się do gubernatora będzie starał się, aby mogło się odbyć specjalne posiedzenie Sądu Najwyższego, który zwoła natychmiastową sesję Sądu Okręgowego do osądzenia sprawy Clyda Griffithsa.

Catchuman tedy przybył do Kelloga, aby od niego dowiedzieć się o jakimś prawniku, który by chciał podjąć się obrony młodego Griffithsa. Kellogowi przyszedł na myśl Alvin Belknap, osobistość ciesząca się ogólnym szacunkiem. Był już dwukrotnie senatorem i trzy razy posłem Organizacji Demokratycznej, co pozwoliło demokratom wejść do rządu miejscowego. Przed trzema laty w walce wyborczej na stanowisko prokuratora okręgowego pan Belknap miał największą liczbę głosów po Masonie. W tym zaś roku, gdy miały się odbyć wybory na urząd sędziowski, o którym już zamyślał Mason, wszystkie oczy, zwrócone były na Belknapa.

Kellog nie mówił nie Catchumanowi o tej sytuacji politycznej, polecił go tylko jako jednego z najzdolniejszych adwokatów, a nawet chętnie do niego poszedł z Catchumanem.

Drzwi im otworzył sam pan Belknap. Był to sympatyczny mężczyzna; przez jego szaroniebieskie oczy wyglądała duża niepośledniej miary. O, bo pan Belknap umiał sobie nadać taką minę, którą wszyscy musieli szanować. Posiadał wyższy stopień naukowy, i w swej młodości dzięki fizycznym zaletom, zamożności i pozycji towarzyskiej (ojciec jego był sędzią okręgowym i senatorem stanu) miał sposobność przyjrzeć się bliżej szerokiemu życiu i były mu nieznane wszelkie abnegacje i niezaspokojone pożądania młodzieńcze, które tak bardzo nekaly, a potem tak silnie zaważyły w życiu Masona. Szybko zdobył pewność siebie i mądrze ocenił ludzką moralność i społeczne komplikacje, jakimi życie obdarza każdego śmiertelnika. Tak, tylko on mógł skutecznie bronić Clyda, nie posiadając w swym charakterze gwałtowności i gorączkowej energii Masona. D-025793